

# KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## Ottawskie cienie starego Chamberlaina.

Miast zuchwałej i wielce intratnej roli fabrykanta i bankiera całego globu kontentują się dziś wodzowie imperializmu angielskiego rolą fabrykanta i bankiera imperialnego.

„Imperial Free Trade” — wolny handel samowystarczalnego imperjum — oto hasło, które zapewne nie schodzi z ust ministrów Jego Królewskiej Mości, obradujących w Ottawie.

Bohater smutnej epopei boersko-angielskiej lord Cecil Rhodes już w 1895 roku tłumaczył, dlaczego każdy Anglik musi być imperialistą.

„Byłem na zebraniu bezrobotnych. Naszą chwałę się dziłkich przemówień, zięjących jednym wołaniem: chleba! chleba! przekażę im się bardziej niż kiedy indziej o konieczności naszego imperializmu. Moją nacelną ideą jest właśnie rozwiązanie kwestii społecznej. Aby uratować czterdzieści milionów mieszkańców Zjednoczonego Królestwa, powinniśmy zaważać nowymi ziemiami, by usadowić w nich nadmiar ludności, by otworzyć nowe rynki zbytu dla towarów, wytwarzanych w naszych fabrykach i kopalniach. Imperjum, mówię to zawsze, jest sprawą żołądka”.

Tęgo samego zdania był stary Józef Chamberlain, gdy wszystkie swe zdolności i siły poświęcał realizowaniu marzeń o wielkim zamknięciu w sobie imperjum pięciu części świata.

Testament przedwojennego pokolenia imperialistów nigdy jeszcze nie był tak aktualny jak dziś, gdy Anglia liczy ponad dwa i pół miliony oficjalnych bezrobotnych i ma ujemny bilans płatniczy. Anglia jest konserwatywna ale nie tam, gdzie się zaczyna jej żywotne interesy. Smith ze swym wolnym handlem był rozumny i wygodny w XIX wieku. Dziś, gdy kryzys wychodzący grubo poza zwykły cykl koniunkturalny, wywołuje coraz ostrzejszą walkę monopolistycznych zreszeń kapitału o ich udziały w zwięzonym rynku światowym dziś dystyngowany wolny handel lordów nie oplaća się. Dziś mocują się ze sobą imperializmy gospodarcze, postępują się całkiem prymitywnymi chwytami amerykańskiej walki. Takim bezceremonialnym i nieinteligentnym, ale za to chwilowo skutecznym chwytym jest protekcyjizm. Rząd narodowy Jego Królewskiej Mości zrozumiał to bardzo dobrze i dlatego wygrał wybory.

Dnia 4 lutego r. b. kanclerz skarbu Neville Chamberlain przy wypełnieniu po brzezi galerii wygłaszał historyczną mowę. — „Przy pomocy umiar kowanego i umiejętnie stosowanego protekcyjizmu, przy pomocy ochrony przemysłu i rolnictwa chemy przez rzucenie na krajowe warsztaty pracy zaspakajanie pewnej części krajowych potrzeb, dotychczas uskutecznicane przez zagranicę; chemy umożliwił i pobudził do udoskonalenia metod wytwarzania i wymiany dóbr; chemy uzyskać odpowiednią broń, umożliwiająca osiągnięcia ulg celnych od krajów cudzoziemskich oraz uzyskać środek odwetowy przeciwko tym krajom, które traktują towary brytyjskie gorzej niż towary innych krajów chemy wreszcie umożliwił krajom naszego imperjum korzystanie z wygód i ulg wzajemian za te wygody i ulgi, które są lub będą nam przez te kraje ustepowane” — temi mniej więcej słowami mówił Neville Chamberlain.

Dzieło i marzenia ojca urzeczywistniał syn przy ogólnym entuzjastycznym aplauście i prasę. Anglia ku umartwieniu wszystkich liberałów żegnała w dniu 4 lutego swe dziewięć wolno-handlowe, żegnała prawdopodobnie bezpowrotnie.

Dnia 1 marca r. b. weszła w życie ustawa nakładająca cła w wysokości 10 proc. wartości na obryzmą większą importu angielskiego, wyjmując jednak delikatnie dominię. Dnia 21 kwietnia doszły nowe cła obejmujące około 57 proc. całego importu a świadrujące stawkę celną średnio do 33 proc. wartości towaru. Pod egidą „robotniczego” premiera nakłada się cła na przedmioty masowego spożycia warstw robotniczych jak to: na mąkę, masło, ser, jaja, mleko. Dziś z temi ustawami celnymi pod pachą przekonany Mac Donald ministrów dominjalnych, by się zgodził zawrzeć imperialną unję gospodarczą któraby ogłosiła rozbrojenie celne wewnątrz całego imperjum.

Mówi się dużo o „doskonalej podziale pracy”. Tłumacza rzeczoznawcy angielscy, że przemysł dominjalny z wyjątkiem przemysłu surowcowego jest wręcz nieekonomiczny, że wobec tego dominię nietylko powinny u-

przywilejowywać towary angielskie wobec innych zagranicznych, ale winny też stworzyć szanse dla konkurencji angielskiej z „nieekonomicznymi” przemysłami dominjalnymi. Wzajemian za to sprytni rzeczoznawcy obiegują Dominjom ustępstwa w zakresie rolniczego i surowcowego przywozu z Dominjów. Takie są mniej więcej rozumowania Rządu Jego Królewskiej Mości.

Rozgłoszają zaś tej nowej chamberlainowskiej „generalnej linii” imperializmu angielskiego są dwaj wielkorządcy londyńskich koncernów prasowych: lordowie Beaverbrook i Rothermer. W milionowych nakładach rozchodzą się ich namiętne wołania o rozpoczęcie nowego okresu wielkiej imperialnej polityki.

Czy jednak potrzebne są te fatygi i zapawy lordowskie? czy kuszenie Putyfarowej się uda?

By na to odpowiedzieć warto zająć się do cyfr i życia gospodarczego Dominjów.

Od roku 1897 t. j. od daty gospodarczo-politycznego usamodzielnienia się robili Dominja wszystko, by się uprzemysłowić, by zrzucić hegemonję gospodarczą metropolii.

Prowadząc politykę gwałtownego uprzemysławiania się i nagromadzania tą drogą własnych kapitałów, Dominja Jego Królewskiej Mości bynajmniej nie wstrząsały się interesami przemysłu angielskiego. Coprawda cie szyły się towary angielskie bardziej uprzywilejowaniami matczynej, czyli t. zw. preferencją celną, ale były i są to natyle wysokie cła, że uniemożliwiały i uniemożliwiają angielskim towarom konkurować z przemysłami dominjalnymi.

I tak obciążenie towarów angielskich cłem dominjalnym wynosiło w Kanadzie w 1914 r. — 15,2 proc. wartości towaru; w 1924 — 13,2 proc.; w Australji — w 1914 — 6,2 proc.; w 1924 roku — 9,7 proc.; w Afryce Południowej w 1914 — 7,5 proc. w 1924 — 9 proc.; w Nowej Zelandji w 1914 — 8,2 proc. w 1924 — 8,5 proc.

Naogół z wyjątkiem Kanady, która od początku uderzyła w Anglię niemalże prohibicyjnymi cłami, daje się zauważyć wzrost oclenia towarów angielskich. Wprawdzie oclenie nieangielskich towarów jeszcze bardziej wzrosło i uprzywilejowanie matczynej średnio wynosi około 8 proc. (w Nowej Zelandji 12 proc., w Australji 10,7 proc. w Afryce Połud. 2,7 proc.). Mała to jednak satysfakcja dla firm Birminghamu i Lancashire, cła bowiem swoje zrobiły; przemysł dominjalny stanął na nogi i boleśnie odbił się w księgach handlowych komiwojażerów angielskich.

We wszystkich Dominjach w pierwszej mierze zmontował się silny prąd przemysłowy i środków spożycia. Nowa Zelandja chlubi się zwycięsko zdobywającym rynki światowe, przemysłem mleczarskim. We wszystkich też Dominjach wpełni pokręwa wewnętrzne potrzeby idąc na eksport, doskonale zorganizowany przetwórczy przemysł mięsny. W produkcji cukru prawie wszystkie Dominja są samowystarczalne a Południowa Afryka i Australja są już poważnymi nie eksporterami. I co na to lord Beaverbrook? Czy może lord propaguje wolny wóz tch produktów do W. Brytanji? A co wówczas powie angielskie rolnictwo, które ostatnio usiłuje podjąć się całkowitej aprowizacji Anglii, w szczególności w zakresie hodowlanych produktów?

Byłoby to jednak pół biedy, gdyby nie to, że knąbrne Dominja odważyły się już rozwinąć silny przemysł metalowy i maszynowy. Kanada w 1929 r. pokrywała swe zapotrzebowanie na maszyny w 74 proc. Australjski przemysł daje swym krajom 50 proc. potrzebnych maszyn. Nawet Nowa Zelandja i ta pokrywa 68 proc. swego zapotrzebowania maszynowego. Kanada i Australja chwala się również wlaśnymi samochodami. Kanada znowu, miast grzeć w stanie surowym eksportować swe bogactwa leśne, rozwinęła silny przemysł drzewny, wykorzystując 81,2 proc. ogółu wyprodukowanej papierówki. Afryka Południowa szczyty się własnym obuwem. Import obuwia w 1929 r. wyniósł tylko 46 proc. wytwórczości krajowej.

Również przemysł włókienniczy rozwija się w Dominjach bardzo szybko. Import wyrobów włókienniczych do Kanady wyniósł w 1929 r. zaledwie 35 proc. własnej produkcji. W Australji krajowy przemysł zaspakaja 63,9 proc. zapotrzebowania na wyroby włókiennicze.

I co na to wszystko powie lord Beaverbrook i Rothermer? Czy może myślał oni, że ujęci serdecznością Mac Donald, ministrowie dominjalni każą dynamitem rozwalić 59 tysięcy fabryk pracujących we wszystkich Dominjach i namówią swych obywateli ograniczyć się do produkowania surowców i kupowania towarów angielskich? Niechybnie wiadoma im jest statystyka handlu zagranicznego Dominjów z matczyną.

Trzeba wszak wiedzieć, że w porównaniu z latami 1900—1905 udział towarów angielskich w ogólnej sumie przywozu w poszczególnych Dominjach w 1931 spadł: w Kanadzie z 25,7 proc. do 17,4 proc.; w Afryce Południowej z 60,8 proc. do 43,2 proc. a w Australji z 59,4 proc. do 39,2 proc.

Z drugiej znowu strony udział eksportu angielskiego w rynkach dominjalnych wynosi zaledwie 33,63 proc. a import dominjów do Anglii wynosi 23,5 proc. ogółu importu angielskiego. Czyżby to rozluźnianie się węzła, wiążących imperjum brytyjskie było tylko przykrem nieporozumieniem?

A czy entuzjazm samowystarczalnego imperjum wiadome jest, że liczne gałęzie przemysłu angielskiego zainteresowane w tanim surowcu, wręgo się ustosunkowują do ulg dla Dominjów?

Przemysł węglowy, włókienniczy, metalurgiczny i elektrotechniczny, za leżąc od eksportu do krajów pozaimperialnych boi się represyj ze strony pokrzywdzonych krajów. „Times” na wet niedawno przestrzegal przed niebezpieczeństwem odcięcia się od światowych rynków na rzecz dominjalnych. Wystarczy podkreślić, że w samej Argentynie tkwi 350 milionów funtów angielskiego kapitału.

Konkludując, można być pewnym, że Ottawa nie da wentylatorów, dla zaduszkowanego sprzecznociami gospodarczymi imperializmu angielskiego. Ottawska konferencja poza drobnymi układami regionalnymi podzieli zapewne losy innych konferencyj międzynarodowych, które w ramach gospodarki kapitalistycznej szukają drogę wyjścia.

Depeze zaanonsowały, że parowiec angielski wiozący delegację angielską do Ottawy zderzył się na rzecze Sw. Wawrzyńca podeszaz gestej mgły z kanadyjskim parowcem. Oby to nie był zły omen dla brzemiennej w nadzieje konferencji Ottawskiej.

Henryk Dembiński.

## Morderca prezyd. Francji Doumera przed sądem.

Akt oskarżenia.

PARYŻ, 25.VII. (Pat.) Dnia 25 rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Gorgulowowi.

Akt oskarżenia zaczyna m. in., że twierdzenia świadka Łazarewa, że Gorgulow należał do czeki, nie powiodło się ani udowodnić ani zdementować. Należy przypuszczać, że oskarżony, zamieszkuje na terenie, gdzie toczyły się walki między zwolnikami i przeciwnikami nowego regimu, musiał kolejno brać udział w walkach po jednej i po drugiej stronie. Pobyt Gorgulowa w Czechosłowacji, gdzie był pod ścisłą obserwacją władz policyjnych, dostarczył obfitego materiału, lecz władzom czeskim nie udało się stwierdzić prawdziwości doniesień, że Gorgulow pozostawał w kontakcie z bolszewikami. We Francji również nie stwierdzono, czy należał do związków wyrotowych, przeciwnie według wszelkiego prawdopodobieństwa Gorgulow nosił się z zamiarem założenia organizacji niezależnej t. zw. partji zielonych, której dążeniem miało być zwalczanie bolszewizmu w celu utworzenia w Rosji dyktatury narodowej. Statut tej partji opracowany został przez Gorgulowa. W 1931 roku Gorgulow zalażył triumwirat wraz z Krukowem i Adjanowem, pokłócił się jednak z nimi, posiadając ich o zdradzie i wszedł w kontakt z Jakowlewem, stojącym na czele partji politycznej „Wielkiej Rosji”. Gorgulow pragnął nawrócić Jakowlewa do swoich własnych idei oraz doprowadzić do połączenia „Wielkiej Rosji” z partją zielonych Jakowlewa był jednak temu przeciwny. Było to nakrótko przed zamordowaniem prezydenta Doumera.

Dalej akt oskarżenia podnosi trudności ustalenia pobudek, które popełnił Gorgulowa do jego zbrodni.

Po aresztowaniu Gorgulowa emigranci rosyjscy z wszystkich krajów świata powiadomili sędziego śledczego, że Gorgulow

## Polsko-sowiecki pakt o nieagresji podpisany.

MOSKWA, 25.VII. (Pat.) Dzisiaj o godz. 3 po południu w Komisariacie Spraw Zagranicznych w Moskwie podpisany został polsko-sowiecki pakt o nieagresji. Ze strony Z.S.R.R. pakt podpisał zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych Krestinskij, ze strony Polski minister pełnomocny Patek.

## Włochy wycofują się z Unji Międzyparlamentarnej.

GENEWA, 25.VII. (Pat.) Przewodniczący konferencji międzyparlamentarnej otrzymał pismo delegacji włoskiej z zawładowieniem, że w związku z incydentem państwowym Italja wycofuje się zupełnie z Unji Międzyparlamentarnej.

## Przełomowe chwile w Niemczech.

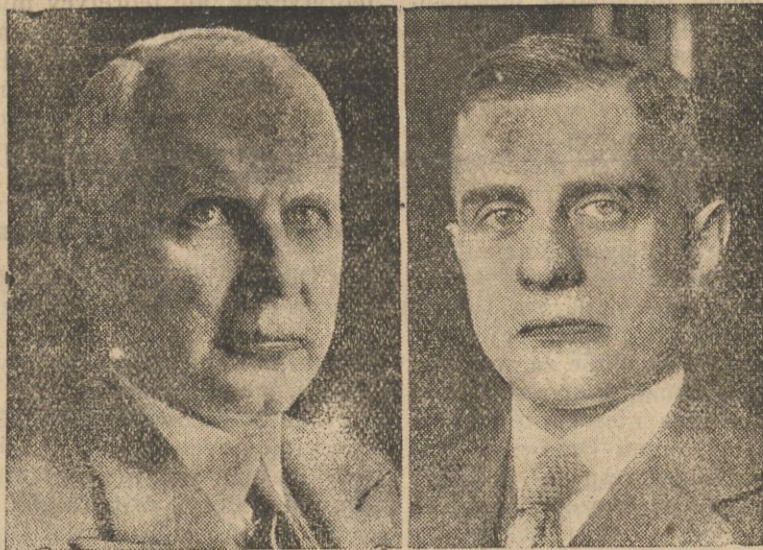
### Wnioski rządu pruskiego odrzucone.

Wyrok Trybunału Stanu.

BERLIN, 25.7. (Pat) — Trybunał Stanu w Lipsku zebrał się w poniedziałek o godz. 9 rano, celem rozważenia wniosku rządu pruskiego, po partego przez podobne wnioski partji centrowej i partji socjal-demokratycznej o wydaniu zarządzenia tym

czasowego, wstrzymującego wykonanie dekretu prezydenta Rzeszy w sprawie powołania komisarza w Prusach. Po naradach, które trwały do godz. 13 Trybunał Stanu wnioski te odrzucił.

Komisaryczny rząd pruski.



Komisarz Rzeszy dla Prus — kanclerz von Papen powierzył sekretarzowi stanu w Ministerstwie Wyżywienia Mussehl'owi sprawy Pruskiego Ministerstwa Rolnictwa, oraz mianował dotychczasowego komisarza Rzeszy dla spraw bankowych — dr. Ernst'a sekretarzem stanu w Pruskim Ministerstwie Handlu.

Na naszej fotografii: na lewo p. Mussehl, na prawo dr. Ernst.

## Komisja kontrolna Reichstagu przeciwko zarządzeniom na obszarze Prus.

BERLIN, 25.7. (Pat) — Obradująca przy udziale kanclerza Papena, ministrów Gayla i Schleichera komisja kontrolna Reichstagu przyjęła dziś trzy wnioski, zwracające się przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu Rzeszy na obszarze Prus.

Wszystkimi głosami, przy wstrzymaniu się od głosowania przedstawieli centrum przyjęty został wniosek socjal-demokratów o uchylenie dekretu prezydenta Hindenburga w sprawie powołania komisarza dla Prus oraz w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego w Berlinie i Brandenburgji. Wniosek centrum, wzywający

Wielcech centrum przyjęty został wniosek socjal-demokratów o uchylenie dekretu prezydenta Hindenburga w sprawie powołania komisarza dla Prus oraz w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego w Berlinie i Brandenburgji. Wniosek centrum, wzywający

Wielcech centrum przyjęty został wniosek socjal-demokratów o uchylenie dekretu prezydenta Hindenburga w sprawie powołania komisarza dla Prus oraz w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego w Berlinie i Brandenburgji. Wniosek centrum, wzywający

Wielcech centrum przyjęty został wniosek socjal-demokratów o uchylenie dekretu prezydenta Hindenburga w sprawie powołania komisarza dla Prus oraz w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego w Berlinie i Brandenburgji. Wniosek centrum, wzywający

Wielcech centrum przyjęty został wniosek socjal-demokratów o uchylenie dekretu prezydenta Hindenburga w sprawie powołania komisarza dla Prus oraz w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego w Berlinie i Brandenburgji. Wniosek centrum, wzywający

Wielcech centrum przyjęty został wniosek socjal-demokratów o uchylenie dekretu prezydenta Hindenburga w sprawie powołania komisarza dla Prus oraz w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego w Berlinie i Brandenburgji. Wniosek centrum, wzywający

Wielcech centrum przyjęty został wniosek socjal-demokratów o uchylenie dekretu prezydenta Hindenburga w sprawie powołania komisarza dla Prus oraz w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego w Berlinie i Brandenburgji. Wniosek centrum, wzywający

Wielcech centrum przyjęty został wniosek socjal-demokratów o uchylenie dekretu prezydenta Hindenburga w sprawie powołania komisarza dla Prus oraz w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego w Berlinie i Brandenburgji. Wniosek centrum, wzywający

Wielcech centrum przyjęty został wniosek socjal-demokratów o uchylenie dekretu prezydenta Hindenburga w sprawie powołania komisarza dla Prus oraz w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego w Berlinie i Brandenburgji. Wniosek centrum, wzywający

Wielcech centrum przyjęty został wniosek socjal-demokratów o uchylenie dekretu prezydenta Hindenburga w sprawie powołania komisarza dla Prus oraz w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego w Berlinie i Brandenburgji. Wniosek centrum, wzywający

## P. Prezydent na otwarciu linii lotnicznej do Tallina.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym ministra komunikacji, inż. A. Kühna, oraz dyrektora Polskich Linij Lotniczych „Lot”, inż. Makowskiego, którzy prosili Pa na Prezydenta o zaszczytowanie swą obecnością otwarcia linii lotnicznej do Wilna, Rygi i Tallina.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Tallina w dniu 17 sierpnia b. r. o godz. 10 rano.

Uroczystość otwarcia nowej linii lotnicznej odbędzie się w dniu 17 sierpnia b. r. o godz. 10 rano.

## Stan wyjątkowy zniesiony będzie we środę.

BERLIN, 25.7. (Pat) — „Berliner Ztg.” donosi, że stan wyjątkowy w Berlinie i Brandenburgji zniesiony zostanie we środę bieżącego tygodnia.

## Nie będzie komisarzy w innych krajach Rzeszy.

BERLIN, 25.7. (Pat) — Premier bawarski, przemawiając w Weiden, oświadczył między innymi: Stwierdzam, że obawy ostatnich dni, po oświadczeniach, złożonych w Sztutgarcie przez kancelarza von Papena i ministra von Gayla okazały się bezpodstawnymi. W Sztutgarcie wyraźnie oświadczone, że rząd nie powoła w żadnym wypadku komisarzy w innych krajach i nie zamierza tam ogłaszać stanu wyjątkowego. Wybory do Reichstagu odbędą się bezwarunkowo za 8 dni. Wyniki ich zadecydują o przyszłych losach Rzeszy.

## Napad bojówkarzy hitlerowskich na młodzież katolicką.

ESSEN, 25.VII. (Pat.) Bojówka hitlerowska napadła w Bohum na apolityczne zrzeszenie katolickiej młodzieży męskiej, gdy zbierała się na jednym z placów publicznych dla wspólnego wymażu na wydepczki. Bojówkarze wyrwali chorągiew szanar dla wizerunku Chrystusa, podarli go w strzępy, a drzewce polamali. Wywalek ten wśród ludności katolickiej wywołał ogromne wrażenie.

## Święto 2-go pułku ułanów grochowskich.

SUWAŁKI, 25.7. (Pat) — Przybył tu w poniedziałek P. Prezydent Rzeczypospolitej ze swem otoczeniem na obchód święta 2 pułku ułanów grochowskich z racji 15-lecia istnienia pułku. Na święto przybyło szereg generałów z generałem Fabrycem, pierwszym wiceministrem spraw wojskowych na czele, delegacje pułków, wojewoda białostocki Kościelkowski. Na granicy miasta oczekiwali P. Prezydenta dowódca garnizonu płk. Drescher, dowódca 2 pułku Smoliński, szwadron honorowy, starosta suwałski Malinowski, przedstawiciele władz i społeczeństwa. Po złożeniu przez płk. Smolińskiego raportu P. Prezydent w asyście szwadronu honorowego przejechał przez miasto, udekorowane flagami narodowymi do koszar. Po śniadaniu u dowódcy pułku P. Prezydent był obecny na zawodach konnych i popisach sportowych, wieczorem zaś odbył się apel pułku.

## Nagroda Legionowa dla marynarki wojennej.

Na XI-ym Zjeździe Legionistów w Gdyni w sierpniu r. b. — uczestnicy tego zjazdu uroczystie wręczyli polskiej marynarce wojennej wielką legjonową nagrodę przechodnią dla jednostki bojowej za uzyskanie najlepszego wyniku w morskim strzelaniu artyleryjskim.

Nagroda ta, w postaci pięknej rzeźby, zaprojektowanej przez znakomitego artystę i dawnego żołnierza Pierwszej Brygady, prof. Wójcicha Jastrzębskiego, wykonana została w zakładach artystycznych „Ladu” i stała się symbolicznym zadokumentowaniem łączności między Legionistami a marynarką wojenną. (Iskra)

## Akces Rumunji do francusko-angielskiego paktu zaufania.

PARYŻ, 25.7. (Pat) — Minister pełnomocny Rumunji zakomunikował oficjalnie francuskiemu ministrowi

stwu spraw zagranicznych, że Rumunja przystępuje do francusko-angielskiego układu zaufania.

## Bez zastrzeżeń.

LONDYN, 25.7. (Pat) — Niemiecki chargé d'affaires hr. Bernstorff za wiadomościem dnia rano Foreign Office, że Niemcy postanowili przyłączyć się bez zastrzeżeń do anglo-francuskiego

## Wyłowiony samolot Hausnera w dobrym stanie

GENEWA, 25.7. (Pat) — Statek „Escambia”, który wyłowił samolot Hausnera, wyruszył z portu Pensacola i za 10 dni oczekiwany jest w Genewie.



# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Zajście podczas prowadzenia robót scaleniowych.

**BRZEŃSK n/B. 25.VII. (Pat.)** Podczas prowadzenia robót scaleniowych gruntów wsi Buźni pow. kobryńskiego na odcinku Buźnia - Janopol, zebrano się około 20 mieszkańców celem niedopuszczenia mierniczego Krupo wicza Waldemara do prowadzenia robót. Właściciele stacji na drodze, nieprzepuszczając robotników następnie odebrali od nich narzędzia pracy.

## Wstrząsająca tragedia matki.

W czasie burzy, która nawiedziła powiat dziśnieński piorun uderzył w dom Siodłowski. W mieszkaniu znajdowała się matka i jej 24-letni syn Aleksander którzy dopiero wrócili z pola. Deszcz ulewny zmoczył ich w polu i po powrocie do domu matka przedzierając przebrała się syn za stanął koło pieca. Zrobił w ten sposób osuszył się. W trakcie tego w dom uderzył piorun, zabijając młodego Siodłowskiego.

## Także sposób.

W miejscowości Czezele gm. komajskiej pow. dziśnieńskiego gospodarz Jerzy Maczan wpadł w ciężkie warunki materialne. Żona widząc, że mąż poważnie jest z tego powodu zmartwiony postanowiła mu pomóc. W ubiegłą sobotę przeniosła z jednego mieszkania wszystkie sprzęty do drugiego i opróżniła mieszkanie podpalila, licząc na otrzymanie pieniędzy. Straty wyniosły 600 zł. Przeprowadzone jednak dochodzenie ustaliło, że pożar powstał z podpalenia, którego dokonała Anna Maczanowa. Maczanową zatrzymano.

## Utonięcia podczas kąpiele.

W dniu wczorajszym podczas kąpiele utonął w Świecianach niejaki Izak Rutstiejn. Zwłoki wydobyto.

W miejscowości Miłny gm. slobódzkiej powiatu braslawskiego utonął dziecko Huczonek w wieku 2 i pół lata, które zostawione zostało bez opieki. Zwłoki dziecka zostały wydobyte.

## Wycieczka pań amerykańskich w Warszawie.



W tych dniach bawiła w Warszawie przejazdem do Rosji sowieckiej wycieczka 13 pań, wybitnych czołwiń Amerykańskiej Narodowej Federacji Zawodowo-Pracujących Kobiet. Wycieczkę to prowadzi pani Mac Donald Bowman — kierowniczka wielkiego biura ogłoszeń (na naszej fotografii jest kapelusza), oraz miss Mary Kennedy. Na naszej ilustracji podajemy fotografie tych dwóch wybitnych Amerykanek.

## W szponach handlarzy żywym towarem czy zwykła romantyczna historia?

W ubiegłą niedzielę do wydziału śledczego na miasto Wilno zgłosiła się p. Marja Skuratowa zamieszkała przy ulicy Lipowej Nr. 20 i zamełdowała o tajemniczym zaginięciu jej 17letniej córki Niny — uceńcy rosyjskiego gimnazjum imienia Puszkina w Wilnie która przed kilku dniami wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

Według zeznania Marji Skuratowej córka jej wyróżniająca się wybitną urodą porwana została przez handlarzy żywym towarem. Natomiast sądząc z innych informacji zaginiona Nina Skuratówna zapoznana się przed niedawnym czasem z niejakim Kuchar kowskim, urzędnikiem wileńskiej brygady K. O. P.-u., z którym zbiegła do Nowej Wilejki, gdzie w miejscowym kościele miał się odbyć w dniach najbliższych ślub.

## Historja o wileńskim „Tasiemce” — spaliła na panewce.

W jednym z poprzednich numerów „Kurjera” donosiliśmy, iż do policji wpłynął szereg skarg anonimowych rzekomo od właścicieli sklepów kontekcyjnych przy ulicy Niemieckiej i Włtelkiej, iż pewna grupa osób pod groźbą pobicia wymusza od nich pieniądze.

Sądząc z dotychczasowych wyników dochodzenia skargi te nie odpowiadają rzeczywistości. Ostatnio między właścicielami tych sklepów i maklerami powstało nieporozumienie na tle materialnym. Chodzi o to, iż cały szereg kupców nie chce wypłacać maklerom procentów od dostarczanych przez nich klientów. Przed niedawnym czasem miał nawiązać miejsce wypadek kiedy jeden z kupców tej branży p. Z., z ulicy Niemieckiej aresztował jednego z maklerów gdy tamten upominał się nieco za gwałtownie o należne mu honorarium. Co się tyczy napadu na właścicieli sklepów gotowych ubrań przy ul. Wielkiej p. Imbrykowa o czym donosiliśmy już, to zostało wyjaśnione, że napadu tego dokonał niejaki Daniel Głazer z Sofjanej ulicy na tle porachunków osobistych. Wypadek ten nie ma nic wspólnego z terorem.

W roku bieżącym specjalnie uroczyste z okazji 15-tych rocznic, dla uczczenia której została również wydana, staniem Wojskowego Biura Historycznego szczegółowa historia losów tego starożytnego i zasłużonego pułku.

**Władysław Dziewanowski.**

**AUGUSTÓW. (Pat.)** — W obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej obchodził w niedzielę ubiegłą pierwszy pułk ułanów krechowieckich imienia pułkownika Bolesława Mościckiego 15-tych rocznicę słynnej bitwy pod Krechowcami oraz tegoroczne święto pułkowe.

W uroczystości uczestniczyły organy państwowe, p. w. oraz wszyscy związani w czemkolwiek z dziejami pułku krechowieckiego, przybyły również delegacje pułków kawalerji, generałowie Fabrycy, Rummel, Suszyński, Kutrzeba, Litwinowicz, Skotnicki, Zahorski, Kleberg.

O 10 rano pułk ustawił się na placu, dalej stanęły oddziały konne p. w. Krakus, oddziały Strzelca, Rezerwisów, harcerze i harcerki.

P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki przy dźwiękach hymnu narodo-wego, konno, w otoczeniu swej świty i generacji dokonał przeglądu pułku.

Następnie odbyła się msza polowa. Przed ołtarzem zasiadł P. Prezydent, generałowie, przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą Kościalkowskim, dalej byli żołnierze i oficerowie pułku. Pułk i oddziały p. w. uformowały czworobok.

Po mszy św. pułkownik Kleberg, dowódca brygady jazdy stanisławow-

skiej w obecności P. Prezydenta wręczył pułkownikowi Strzeleckiemu, do wódcy 1 p. ul. urnę z ziemią z pola bitwy pod Krechowcami.

Następnie pułk oraz wszystkie oddziały p. w. przeddefilowały przez P. Prezydenta, przemarsz zakończyła defilada pułku w galopie.

P. Prezydent uczestniczył w obiedzie żołnierskim. W czasie obiadu pułkownik Strzelecki wygłosił przemówienie, kończąc okrzykiem na cześć P. Prezydenta Mościckiego. Pułk, Strzelecki zabrał głos powtórnie i przypominając urywki z listu pułk. Bolesława Mościckiego, wysłanego po bitwie pod Krechowcami, w którym tenże od daję hold „generałowi” Piłsudskiemu budźcielewi ducha militarnego Pola ków, zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć p. Marszałka Piłsudskiego.

Gen. Fabrycy w imieniu p. Marszałka Piłsudskiego złożył pułkowi wyraz uznania i życzenia dalszego rozwoju.

Przemawiał wojewoda Kościalkowski, podkreślając jedność ideową Krechowców i legionistów. Zabierali głos b. dowódca pułku gen. Suszyński i pułk. Podhorski, najstarszy z uczestników bitwy krechowieckiej.

Wśród powszechniejszy zabrał głos P. Prezydent Rzeczypospolitej i wręczył się w krótkich słowach do żołnierzy, poczem przemówił zakończył toastem na cześć pułku. Wznoszono gorące okrzyki na cześć P. Prezydenta.

P. Prezydent wziął następnie udział w przejażdżce po jeziorze Augustowskim. Wycieczkom odbył się rauf w klubie oficerskim.

## CYRK.

Sprawność cielesna, połączona z pewnym, wymagającym odwagi, ryzykiem wraz z upadkiem turniejów i innych igrzysk szlachetnych przeniosła się na piasek (lub trocinę) otokrągłej areny, pod pięcioma dach bud namiatowych do mizernego surroutu także i dawnych „circenses” rzymskich.

Był więc cyrk objawem pewnej dekadencji, nawet i w starożytnym Rzymie, występującej najokazalej w czasach jego upadku. Nieznany właściwie w Helladzie, importowany do niej bardzo późno — z niższej kultury — Romy, widowisko prymitywne, barbarzyńskie.

Znębięny przez chrześcijaństwo powraca po osiemnastu prawie wiekach z nieco innej formie znów jako objaw pewnego upadku i gniepowi, przeżywając od ostatnich lat dwudziestu ciągle te same tematy, ciągle te same triki i kawały. Po krótkim okresie świetności i powodzenia w czasie największego upadku smaku estetycznego, w końcu wieku, dogasa stopniowo, pochłonięty w znacznej części przez kino, które wykorzystowało go, jako temat nader „kinogeniczny” — dość obficie, nie rezygnując jeszcze z dalszego czerpania z tego źródła pomysłów, z pewną ściągnięciem.

Sprawność fizyczna znalazła sobie inne, o wiele szlachetniejsze ujęcie, bogate w emocje nieporównanie wyższego rzędu. Skok rekordzisty — narciarza, który jak ptak zrywa się z podniebnej odeskocznicy i leci niemi na skrzydłach nad przejętymi tubami, aż do zetknięcia się z pochyłością zbocza, aby rów nie jak ptak chyży smignął po nim do pyłku zakreślenia w kurzawie śniegu. Błysk w słońcu spizwogę ciała pływaka, jak pocisk z wysokiej trampoliny uderzającego w wodę; zgodny rytm spalonych na brąz ramion wioślarskich, łd wyrzuconego sprawną ręką dysku, czy oszczepu, bieg jakiegoś Kusocińskiego, czy... Nurniego! A konkursy hipiczne, loty szymborowe, zawody szermiercze...

Jakże blado wobec rozmachu i piękna tego wszystkiego, wyglądają cyrkowe lamańce! Dobrze jeszcze, gdy niema tam popisów zwierzęcych, to bowiem zawsze wprowadzają jakąś przykrą, czasem nawet — ponurą nutę bolesnego przymusu.

Przybyły obecnie na występy do Wilna komplet cyrku Staniewskich oznacza się b. dobrymi zespołami ekwilibrystów, z których wyróżniają się trzy efektywne zespoły, jeden krajowy cyklistów i dwa egzotyczne: chiński i marokański. Szczególnie interesujący jest chiński ze swoimi, bardzo egzotycznymi zabiegami popisami. Marokańczycy mają bardzo dobre wyrobienie fizyczne, a zespół rowerowy z niebawłą swobodą wykonuje trudne wielce ewolucje.

Inną sensacją jest słoń indyjski b. postu-szyny i lagodny, chętnie zawierający znajomość z publicznością za pośrednictwem czekolady drożdżowej, które znikają w czeluściach jego paszczy z niezwykłą szybkością.

Popisy hipiczne przeciętne. Cłowni mało dowcipni i raczej słuchaczów kawałami z przed lat dwudziestu. Zwraca uwagę swoją ekwilibrystyką cłown towarzyszący rowerzystom, stannowicy bardzo dobrze urozumieli uzupełnienie komizne ich popisów.

Zespół psł, koci i małpi niezły. Psy i koty w dobrej formie, tylko mały smutek i zniechęcenie. Dlażęcy? Mimowoli nasuwają się przykre reminiscencje niektórych scen znanej dramatycznej historii „Mika” Londona. Książki te radzę każdemu bywałowcy cyrku przeczytać... zskł.

## FOOTBAL NA ROWERACH.]

Sensacyjny mecz na arenie cyrku Staniewskich w Wilnie.

Dziś i dni następnych na arenie cyrku Staniewskich rozegrany będzie sensacyjny mecz — futbol na rowerach. Jak wiadomo piłka na rowerze jest „ostatnim krzykiem” młodego sportowca w Ameryce, u nas natomiast jest jeszcze zupełnie nieznaną. Na arenie cyrku co wieczór walczą będą 2 drużyny o pułk ufundowany przez Dyrektora Cyrku. — Dziś grają: Polska — Anglia.

## Żniwo czerwonego kura.

Ostatnimi czasami na terenie powiatu lidzkiego, w zastraszający sposób wzrosła się fala pożarów, niszcząca mienie i tak już zużytych przez panujący kryzys mieszkaniowy. Przyczyną tego, należącego zwalnie na karb karygodnego niedbalstwa w zachowaniu ostrożności obchodzenia się z ogniem społeczeństwa, a zwłaszcza na wsi, jednak tkwiąc one i gdzie indziej a mianowicie u czynników bezpieczeństwa.

Krótko mówiąc chłop, który przez nieostrożność obchodzenia się z ogniem spowodował pożar niszczyć czstokroć nie tylko jego samego lecz i szereg innych Bogu ducha winnych sąsiadów. — wios z głowy nie spadnie, zamiast tego że winien on iść za kraty. Byłoby to przestrogą dla innych, bowiem chłop nasz jest jeszcze daleki od tego by wpaść na (teoretycznie) ostrożność bezpieczeństwa przeciwpożarowego, przyjał za zezwaniem, — słucha on na jednym uchem a wypuszcza drugiem.

Nie mówią o zbrodniach podpaleniach z chęci utrzymania asekuracji, mamy jeszcze inne przyczyny, jak naprzykład wadliwe konstrukcje przewodów kominowych. Tutaj też jest wina nie tylko właściciela domu. — Chłop budując dom, stara się jak najwięcej wydać pieniędzy i najmniej wobec tego jakiegoś domoszłego zduma powiedząmy pierwszego lepszego Franuka, czy Józinka i ten postawi mu piec według własnego sposobu — byle tylko tanio.

Jaka jest wartość tego Franukowego czy Józinkowego „arydziela” mówi o tem Ilmośko pożarów powstałych wskutek wadliwych konstrukcyj przewodów kominowych. Zatem wino się bezwzględnie na to zwrócić uwagę!

## LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 151 poczynego Pańskiego piśma została umieszczona notatka „Nieszczęśliwy wypadek w lokalu Kasy Chorych”. — Ponieważ przytoczone tam dane są nieścisłe, uprzejmie proszę o zamieszczenie niniejszego sprostowania:

1) Prawdą, jest iż Renia Rapoport upadła na schodach w lokalu Kasy.

2) Nieprawdą jest, że po tym wypadku Kasa sprawdziła, czy wymieniona jest uprawnia do leczenia kasowego czy też nie, na tomiaś prawdą jest, że siostra Gradosielska, pracująca w najbliższym gabinecie udzieliła jej natchmiasł pierwszej pomocy (wstryknięcie wanie), że został wezwany z najbliższego gabinetu lekarz dr. De Rosset przez gościa Dąbrowskiego, że chora natchmiasł została przeniesiona do najbliższego gabinetu i umieszczona na kanapie do badań chorych.

3) Nieprawdą jest, że Pogotowie Ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, natomiast prawdą jest, że wobec skarg chorej na silne bóle z powodu ogólnego potłuczenia się i zarządzenia dr. De Rosseta przewiezienia chorej do mieszkania, zostało wezwane Pogotowie Ratunkowe, które tylko chorą przewiozło nie udzielając jej żadnej pomocy lekarskiej, gdyż ta ostatnia była już udzielona i nie była potrzebna.

4) Czyby Renia Rapoport była uprawnia na do świadczeń kasowych czyby nie była, Kasa dla odwiezienia do domu i takby wezwała Pogotowie Ratunkowe, gdyż własnej ka-retki dla przewiezienia chorych nie posiada.

Racz przyjąć Panie Redaktorze wyrazy głębokiego szasunku i poważania.

E. Kątkowski, Kom. Zarządzający.

## Nie był źle traktowany, chciał samodzielnie pracować.

W związku z notatką, jaka się ukazała w dniu 21.VII 1932 r. proszę o umieszczenie w poczynym piśmie Szanow. Panie Redaktorze następującego sprostowania: Nieprawdą jest, że był źle traktowany przez rodziców, natomiast prawdą jest, że opuściłem dom rodzinny, chcąc samodzielnie pracować w Warszawie.

Z poważaniem  
Icek Trynopski,  
Warszawa, 24.VII.32 r.

Turyście odlatniają się nowe horyzonty, gdy w górach orzeźwia go  
**»SUGUS«** Pudełko 20 groszy

## Ze Związku Strzeleckiego w Wilnie.

Ostatnie Walne Zebranie członków Oddziału Nr. 2 Związku Strzeleckiego było dowodem żywego zainteresowania się członków pracą Z. S. i dwugodzinne obrady miały charakter bardzo ożywczy.

Walne Zebranie udzieliło absolutorium Zarządowi Oddziału — oraz dokłópowowało 4 nowych członków Zarządu, wobec czego w skład obecnego Zarządu, wobec czego: dyr. inż. Węgrzyn Jan, ob. zastępcą dyr. Przybyciski Eugeniusz (dotychczasowy prezes), ob. Nowakowski Zenon (sekretarz), ob. Żaliwski Tadeusz, ob. Piłkewski Aleksander, ob. Halicka Maria. Funkcje komendanta Oddziału pełni w dalszym ciągu ob. Wójcik Jan, a komendantki Oddz. Żeńskiego — ob. Mackiewiczówna Helena.

Zaznaczyć należy, że nowoobranego Zarządu p. dyr. inż. Węgrzyn interesuje się bardzo życiem tutejszego Oddziału, jako członek Związku Strzeleckiego m. Poznania (były). Jeśli się uwzględni fakt milego współżycia między członkami Oddz. a Zarządem i w szczególności komendantem Oddz. ob. Wójcikiem — fakt przystąpienia p. dyr. do pracy w Zarządzie powitać należy z nadzieją, że w następnym okresie pracy w Oddziale pogłębi się jeszcze bardziej dla dobra Organizacji i członków.  
W. Stach

# Piękna cera to największy skarb



Musi Pani dbać o zachowanie młodej i świeżej cery, cera bowiem w pierwszym rzędzie zdradza wiek kobiety. Niech Pani wciera codziennie rano i wieczór gęstą pianę mydła Palmolive w skórę, następnie spłucze ciepłą, a potem zimną wodą i wytrze delikatnie ręcznikiem. Spozstrzeże Pani, jak prosty ten zabieg doda świeżości cerze, jak gładkiej i gładkiej stanie się Jej ciałko przy regularnym użyciu do kąpieli mydła Palmolive.

Mydło Palmolive wyrabiane jest przez naszych fachowców wedle specjalnej recepty, stanowiącej ściśle tajemnicę. Posiada ono wysoce wartościowe właściwości kosmetyczne, gdyż do jego wyrobu zostają użyte słynne olejki piękności — oleje owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych.



Dlatego też miliony kobiet używa codziennie mydła Palmolive, gdyż mydło to konserwuje młodość i piękność ich ciała.

WYRÓB KRAJOWY  
**MYDŁO PALMOLIVE**

NA WILEŃSKIM BRUKU

## Gdzie się podziały morskie świnki? Nalwany plan domoszłego „dyrektora” wędrownego zwierzyńca.

Przed kilku dniami policja śledcza miasta Wilna zaalarmowana została wiadomością o okradzeniu miejskiego ogrodu zoologicznego, znajdującego się na rogu Małej Pohulan ki i Zawalnej.

Przed kilku dniami zarządzający tym ogrodem podczas zwykłej porannej inspekcji zauważył nagle iż klatki z morskimi świnkami oraz niektóre klatki z ptakami zamorskimi są próżne.

Pobieżne oględziny klatek upewniły zarządzającego, że ma się do czynienia z kradzieżą. O odkryciu swoim zarządzający niezwłocznie powiadomił policję.

Wszczęto dochodzenie, które po upływie kilku dni doprowadziło do wykrycia sprawcy kradzieży. Okazał się nim pewien uceńca, przybyły do Wilna z prowincji i uceńcażący do jednego z zakładów naukowych w

Wilnie. Uceńca ten wraz z jednym ze swoich kolegów wpadł na pomysły plan urządzenia zwierzyńca wędrownego z którym planował objechać szereg miast i miasteczek prowincjonalnych ma się rozumieć w celach zysku.

Celem zaopatrzenia się w ekspozycje jeden z przyszłych „dyrektorów wędrownego zwierzyńca” dokonał kradzieży morskich świnek i ptaków z miejskiego ogrodu zoologicznego.

Podczas rewizji w pokoju jednego z uceńców znaleziono skradzione morskie świnki. Sprawa kradzieży uceńca widocznie ze wpadł i cały „plan” spał na panewce wyjechał z Wilna w przeddzień rewizji. Prawdopodobnie wyjechał on do rodziców zamieszkałych stale na prowincji. Ptaki narazie nie odnaleziono. Dalsze dochodzenie w toku. (e).

# SPORT.

## Z Wilna.

### Drugi występ łodźian.

1 P. P. LEG. — WIDZEW: 5:4 (4:1).

Widzów występ sympatycznych gości łódzkiej na suchym stosunkowo terenie wypadł o wiele lepiej. Mecz obfitował w wiele ciekawych momentów i dostarczył licznie zebranej publiczności sporo emocji. Przedwzrostkiem wynik: aż 7 ramek w jednym meczu to gratka nieładna.

Po krótkich formalnościach powitalnych sędzia p. Kac rozpoczął zawody. Pierwsze minuty przyniosły grę wyrównaną o wszystkich i zmiennych atakach. Wtem następuje niespodziewana przerwa, spowodowana silną, lecz na szczęście krótkotrwałą ulewą.

Po wznowieniu gry zaznaczyć się zaczyna coraz wyraźniejsza przewaga miejscowych. Jeden z ataków, Lachowicz wiency sukcesem w postaci efektywnej strzelonej „bomb”. Już w kilka minut później wojskowi zdobywają drugi punkt. Tym razem jest to sukces phyrusowy. Piłka odbiła się od zewnętrznej strony poprzeczki i wycpa w pole.

Wodosobionych jednak oczach p. Kaca gol został zdobyty. Piłka wędruje na środek boiska. Goście poddają się bez protestu decyzji sędziego. Na widowni słyszy się zdania: „bramka widocznie była, bo oni nie protestują”. Jest to ciekawy przyczynek do psychiki naszej publiczności, którą dziwi nie rozumiałe zachowanie się gości.

Epizod ten pokreślił dyscyplinę drużyny łódzkiej, i zdobył jej z miejsca sympatię widowni.

Do przerwy ze strzałów Zbroi i Naczelniczego, miejscowi podwyższają swój stan po siadaniu jeszcze o dwie bramki, łodźianie z ich katastrofalną porażką.

Karty odwraca się w drugiej połowie. Inicjatywa teraz spoczywa w rękach Widzów, którzy energicznie prze do wyrównania. Ostatnie minuty to blokada bramki 1 p. p. Leg., który robi wrażenie drużyny kompletnie wyczerpanej.

Końcowy wynik meczu 5:4 jest naogół sprawliwym sprawdzianem umiejętności obu drużyn i przebiegu gry.

Goście zaprezentowali się jako zespół wyrównany, o niezłej technice i szybkim starcie, zdobywający teren szybkością i przysięm nemi podaniami.

Miejscowi nie wytrzymali w drugiej połowie tempa, pozatem jednak wypadli naogół dobrze. W ataku na pierwszy plan wysunęła się trójka środkowa, demonstrując szereg efektywnych i skutecznego pociągnięć. Skrzydła znacznie słabsze, zwłaszcza Polubiński. Tylna formacja drużyny, poza Puzyną w drugiej połowie na wysokości zadania.

Sędzia p. Kac ma na sumieniu nieistniejącą bramkę, pozatem dobry.

## LEKKOATLECI WILEŃSCY NA STARCIE NOWE REKORDY OKRĘGU.

Przez dłuższy czas cicho było w wileńskim sporcie lekkoatletycznym. Dopiero ubiegły niedzieli odbyły się zawody, przynoszące szereg dobrych wyników. Na czoło wysunęli się asy lekkoatletyki wileńskiej Wieczorek, Sidorowicz i Wójcikiewicz.

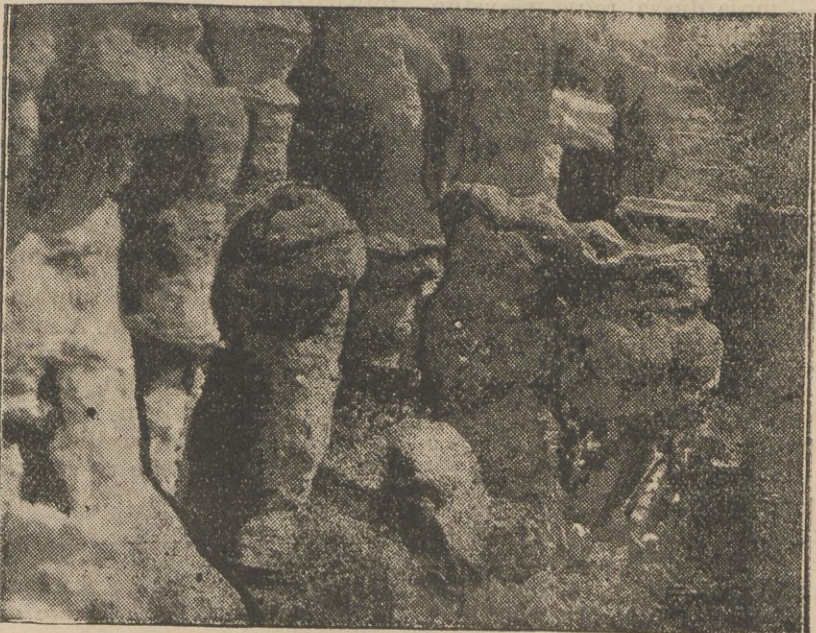
W skoku w dal Wieczorek ma pięć skoków przekroczonej. Wynik wacha się między 6,74 i 6,93.

Świetny wynik uzyskuje ten sam zawodnik w rzucie dyskiem, ustanawiając nowy rekord okręgu rzutem 41 metr. 43 ctm.

W kulę za mniej pierwsze miejsce Wójkiewicz rzutem 12 metr. 82 ctm.

Dobry wynik osiągnął również Sidorowicz

## Malowniczy zakątek polskiego wybrzeża morskiego.



Godną widzenia osobliwością są pieczary w Meczowej w okolicy Pucka. Na fotogr. naszej widzimy fragment tego oryginalnego tworu geologicznego.

# RADJO

WTOREK dnia 26 lipca 1932 roku.

11:58: Sygnał czasu. 15:10: Program dzienne. 15:15: Muzyka lekka (płyty). 15:35: Kom. met. 15:40: Muzyka klasyczna (płyty). 16:30: Kom. wilen. Aeroklubu. 16:40: „Wpływ otoczenia na dziecko”. 17:00: Koncert. 18:00: „Anita Garibaldi” felj. 18:20: Muzyka lekka. 19:15: Przegląd literacki. 19:30: Progr. na środ. 19:35: Prasowy dziennik radiowy. 19:45: „Ze świata radiowego” pog. 20:00: Koncert. 20:45: „Zmysł polski a poezja” felj. 21:00: D. c. koncertu. 21:50: Kom. 22:00: Muz. tan. 22:40: Wiad. sport. 22:50: Muz. tan.

-RODA, dnia 27 lipca 1932 roku.

11:58: Sygnał czasu. 15:10: Program dzienne. 15:15: Muzyka baletowa (płyty). 15:35: Kom. met. 15:40: Audycja dla dzieci. 16:05: Koncert chórów: Dana, Warsa i murzynów (płyty). 16:35: „Teatr aktualny” rozmowa z Wacławem Radulskim reżyserem teatrów miejskich w Wilnie. 17:00: Koncert. 18:00: „Nicoe o czarach” odczyt. 18:20: „Jak było w Legaciszkach” felj. 18:35: Muzyka lekka. 19:15: Litewska audycja literacka. 19:50: Program na czwartek. 19:55: Pras. dziennik radj. 19:55: „Co nas boli”. 19:55: Rozmaitości. 20:00: Recitł śpiewacy. 20:35: Kwadr. literacki. 20:30: Koncert kameralny. 21:50: Kom. 22:00: „Hallo, hallo, Tu cyrk!” — reportaż z cyrku B-c Staniewskich w Wileń. 22:40: Kom. i muzyka taneczna.

KRONIKA

Zmiany wśród duchowieństwa.

W składzie osobistym duszpasterstwa zasłynęli następujący księża: ks. Piotr Milkiewicz proboszcz w Gajdach, mianowany...

MATKA Z DZIECIEM WPADŁY DO WODY.

W ubiegłą sobotę niejaką Rabinowicz naskutek niewagi spadła ze statku wraz z czterolatnim synkiem do Wilji. Motorowicz...

WYPADKI I KRADZIEŻE W WILNIE.

POLAJEMNE RZEŹNIE DROBIU. Policja wileńska przeprowadziła ostatnio szereg rewizji w mieszkaniach i zw. nielagalnych reżników żydowskich.

NIEMIŁA PYZGODA.

W dniu 24 b. m. skradziono Milenkowi Lechowi (Uniwersytecka 9) i Wincentowi Witoldowi (Mickiewicza 37) z ubrania, pozosta...

WYPADKI I KRADZIEŻE W WILNIE.

POLAJEMNE RZEŹNIE DROBIU. Policja wileńska przeprowadziła ostatnio szereg rewizji w mieszkaniach i zw. nielagalnych reżników żydowskich.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W dniu 24 bm. Iwanowska Marja, lat 18 (Kalwaryjska 56), w celach samobójczych na cementarzu kościoła św. Rafała, wypili...

KRADZIEŻE.

W dniu 23 bm. nieznanymi sprawcy skradli, z niezamkniętego mieszkania, Banciewicz...

Wtorek 26 Lipiec. Dziś: Anny. Jutro: Natalii. Wschód słońca - g. 3 m. 19. Zachód - g. 7 m. 31.

Spatrzcieżnia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 25/VII - 1932 roku. Ciężenie śniegu w milimetrach 157. Temperatura śniegu + 23° C.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Na ementarzu żydowskim niema miej sea. Ostatnio wyszło najaw, że ementarz żydowski na Zarzeczcu jest już przepłany.

TEATR I MUZYKA W WILNIE.

„Florete i Patapon“ w Teatrze Letnim. Dziś, we wtorek 26 lipca o godz. 8.15 święta farsa Hennequin'a p. t. „Florete i Patapon“.

MIEJSKA.

Przygotowania do nowych redukcji. W najbliższych dniach ma się odbyć posiedzenie Komisji Redukcyjnej dla zaznajomienia się z przgotowanymi obecnie wnioskami.

WOJSKOWA.

Wieloletnie do szeregów rezerwistów. W dniu 1 sierpnia nastąpi wcielanie do szeregów rezerwistów różnych roczników i różnych rodzajów broni.

ZE ZWIĄZKU I STOWARZYSZEŃ.

Udział nauczycielstwa w „Świecie Morza“. Liga Morska i Kolonijalna urzędzą w Gdyni w dniu 31 lipca b. r. „Święto Morza“.

Obniżenie taryfy pocztowo-lotniczej.

Z dniem 1 sierpnia b. r. wchodzi w życie rozporządzenie ministra poczty i telegrafów z dnia 16 czerwca b. r. o opłatach za pocztę w przesyłki lotnicze.

Z wykładów międzynarodowych w Gdyni.

Zapoczątkowane świętą inauguracją wykłady międzynarodowe nauk administracyjnych i gospodarczych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Gdyni odbywają się codziennie w auli Państwowej Szkoły Morskiej.

Wielkie Kino - Teatr HELIOS. Rekordowy sukces światow. repertuaru. Nad program: Atrakcje dźwiękowe.

Wielkie Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś Największe gwiazdy ekranu John GILBERT, Renee ADORE i Nils ASTHER w przeboju MIŁOŚĆ KOZAKA.

Dźwiękowe Kino CASINO. CENY od 25 gr. D Z I S I Przepiękna operka filmowa p. t. uroczej ALICE FIELD.

Dźwięk. teatr świetlany PAN. Dziś sensac. podwójny program! 1) Król sensacji, ulub. publiczn. HOOT GIBSON i uroczą Kathryn Crawford.

MILJON. Arcydzieło, jakie nie ma sobie równego! Śpiewał Muzyka! Balet! W rol. gł. Wileńska Annabella i jej znak. partner Renę Lefebvre.

Musisz być moja. Cudowny śpiew! - Czarująca muzyka! - Efektowne tańce! - Wszystko na ul. art. gry znakomity gwiazd film. urodz. wiod. Lucien Baroux'a.

W szalonym tempie. Ceny na wszystkie seanse: Balkon 30 gr. Parter 60 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Zwarjowana noc. Śmiech do łez! Zdumiewająca kapitała gra! CENY nie podwyższone! od 30 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

„Wapno Wileńskie“. Podaje się do wiadomości Sz. Klienteli, iż wszystkie wileńskie wyprawki wapna zostały zrzeszone w spółkę z o. o. pod nazwą „Wapno Wileńskie“.

OGŁOSZENIA DO „Kurjera Wileńskiego“. PRZYJMUJE na najbardziej dogodnych warunkach Administracja, Jagiellońska 3.

Sprzedaje się stare żelazo i inne. Oglądać na placu S-ki „Konkordja“, ulica Słowackiego Nr. 17.

Do wynajęcia pokój w najlepszym punkcie miasta - Zamkowa 3-8. Dowiedzieć się w godzinach urzędowych.

Poszukuję pracy maszynistki względnie kaskierki. Kaucję mogę złożyć. Oferty proszę kierować do Adm. „Kurjera Wil.“

Potrzebuję ondulatorka. Żelazkowa. Zgłoszenie z podaniem warunków - II. J. pow. wileński Fryzjerna „Lucjana“.

Wilenkin ul. Tatarska 20. Meble. jadalne, sypialne i gabinetowe, kredony, stoły, ozaki, łóżka i t. d.

Nieruchomość w órdmieściu od 2-ch ulic tuż przy Mickiewicza do sprzedania.

Tow. Eksploat. Browaru Sp. Akc. „E. Lipski“. Plac 16-19 poleca piwa piłniczne i marcowe.

Uczeń 8 kl. gimn. udziela korepetycji w zakresie 7-u klas gimnazjum z polskiego, matematyki, francuskiego i łaciny.

Okazja! Sprzedam dom drewniany z placem 400 s. kw. względnie plac 200 s. kw. oraz MAGLE ul. Pióromont 34-1.

Zgub. dowód osob. bisty na im. Kamili Bużyńskiej, wyd. przez władze lotewskie na czasowy pobyt - unię ważna się.

Potrzebny zastępca do prowadzenia restauracji z wyszynkiem, chrześcijanin z niem. gotówką. Oferty Adm. „Kurjer W.“

Poszukuję pracy. konduktora autobusowego, złożyć kaucję. Oferty proszę składać w Adm. „Kurjera Wileńskiego“ sub „Autobus“

Jako ślusarz poszukuję pracy przy browarze lub gorzelni. Bazyliańska 4, m. 26

Bardzo tanio SPRZEDAM plac (od 200 do 400 sąż.) O warunkach dowiedzieć się ul. Tuskulańska 6-2

KRAWCOWA. przyjmuję płaszcze, kostiumy od 15 zł., suknie od 8 zł., dziecinne od 2 zł. W. Kolałowicz Żeligowskiego 4, m. 5 (w podwórzu)

Okazja! Sprzedam dom drewniany z placem 400 s. kw. względnie plac 200 s. kw. oraz MAGLE ul. Pióromont 34-1.

Zgub. dowód osob. bisty na im. Kamili Bużyńskiej, wyd. przez władze lotewskie na czasowy pobyt - unię ważna się.

WIRGIL MARKHAM. DJABEŁ KUSI. (THE DEVIL DRIVES).

Powieść amerykańska. Przekład autoryzowany z angielskiego. Do czego pan właściwie zmierzają? - zapytał z wybuchem. - Chcę mnie pan nabrać? Ostrzegam, że nie podejmę się żadnej brudnej roboty.

Pismo w samym liście było jeszcze niewyraźniejsze, niż na kopercie i wyglądało tak, jakby piórem wodziła ręka człowieka chorego. Oto, co przeczytałem: „Ugo maja. Najdroższa, Uwielbiona Księżniczko!

Wiem, że wyjedziesz niebawem zpowrotem do Ameryki... list przedadresuję i wyślę za tobą... jeśli ci już nie zostanie. Pokorny sługa Dubrosky żyje w Królewskiej Wysokości szczęśliwej podróży.

Na Boga! Kiedy to mogło być pisane? Wzruszył ramionami. - Na pieczęcie jest data 1911. Napewno był pisany przed wojną w jakimś 1912.

wyrwania się z jarzma szablonowej egzystencji... Urok bijący z listów... Ciekawość... Namowy Sama Aldricha. Pęd do przycięcia... ostatecznie perspektywa bogactwa...